

## Marynarze uczcili święto Armii Radzieckiej nowymi osiągnięciami w wyszkoleniu Uroczysta akademія w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

22 bm. w teatrze „Wybrzeże” w Gdyni odbyła się uroczysta akademія, poświęcona 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

W prezydium akademii zasiadli. Dowódca Marynarki Wojennej kontradm. W. Czerokow, wyżsi oficerowie Dowództwa, przedstawiciele jednostki radzieckiej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wojskowych kół Ligi Kobiet oraz przodujący w służbie i wyszkoleniu marynarze i podoficerowie.

Po odegraniu hymnów państwowych polskiego i radzieckiego, referat okolicznościowy wygłosił Zastępca Dowódcy Marynarki Wojennej — kmdr Urbanowicz.

Przemówienie komandora Urbanowicza zebrani na sali oficerowie, podoficerowie, marynarze, ich rodziny i pracownicy kontraktowi przyjęli okrzykami na cześć Armii Radzieckiej i jej genialnego wodza Generalissimusa Stalina.

W bogatej części artystycznej wystąpiły zespoły biorące udział w Festiwalu Amatorskich Zespołów Artystycznych Marynarki Wojennej, którego eliminacje odbyły się w dniach od 18 do 21 lutego w gdynskim kinoteatrze „Goplana”.

Występy rozpoczął zespół jednostki wojskowej, której dowódcą jest oficer Habla — zdobywca pierwszego miejsca za przygotowanie wieczornicy o przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po nim występowały jeszcze nagrodzone zespoły jednostki łączności, jednostki lotnictwa morskiego, jednostki z Kołobrzegu i Swinoujścia oraz zespół Szefostwa Hydrografii.

Doskonale przygotowana część artystyczna akademii, obrazująca przyjaźń i braterstwo broni żołnierzy polskich i radzieckich, scementowane wspólnie przelaną krwią na polach bitew od Lenina do Berlina, spotkała się z wielkim uznaniem zebranych.

Po występach ogłoszone zostały wyniki Festiwalu oraz rozdane zostały nagrody wyróżnionym zespołom i solistom.

Koz.

\*

33 rocznica powstania Armii Radzieckiej w OSMW obchodzona była pod hasłem wzmoczenia wy-

siłków w wyszkoleniu. Podchorążowie OSMW wszystkie hasła, referaty, imprezy artystyczne mówiące o powstaniu Armii Radzieckiej, o jej bohaterskiej walce z najeźdźcą hitlerowskim, o przyjaźni z Armią Czerwoną — łączyli z konkretnymi zadaniami wyszkoleniowymi.

Wielu podchorążych uczciło święto wspaniałymi osiągnięciami w egzaminach półrocznych. Są to: tow. pchor. Czuryła, który osiągnął same bardzo dobre oceny w egzaminach, oraz pchor. Janeczek i wielu wielu innych.

Pchor. Kuśnider przy pomocy kolegów zorganizował wystawę o Armii Radzieckiej.

W przeddzień rocznicy przeprowadzano gawędy na temat powstania Armii Radzieckiej. W dyskusji podchorążowie podkreślali bezgraniczną miłość do Związku Radzieckiego i do Armii Radzieckiej, dzięki której mamy dziś wolność i silne ludowe wojsko, które stoi na straży osiągnięć Polski Ludowej, na straży pokoju.

„Nie zapomnimy nigdy oficerów radzieckich, którzy szkolili nasze pierwsze oddziały, a później walczyli ramieniem w ramię z nami, oddając swą krew i życie za wolną Polskę Ludową. Będziemy wzorować się nadal na żołnierzach Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR, ucząc od Związku Radzieckiego budowy ustroju socjalistycznego” — mówili marynarze.

W dniu 22 lutego odbyła się uroczysta akademія, na której referat wygłosił oficer Tosik, który między innymi powiedział:

— Pod kierownictwem Lenina i Stalina radzieckie siły zbrojne przeszły chwalebny szlak od Narwy i Pskowa w 1918 r. do Berlina w 1945 r. Armia Radziecka jest żywym przykładem bohaterstwa i bezprzykładnego oddania swej socjalistycznej Ojczyźnie. W czasie wielkiej wojny ojczyźnianej Armia Radziecka zapisała najwspanialsze karty swej historii. Wyzwoliła narody Europy spod jarzma hitlerowskiego.

Po referacie odbyła się bogata część artystyczna akademii, na którą złożyły się pieśni solowe i

chóralne, recytacje i muzyka orkiestrowa.

\*

33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej elewi jednej ze szkół witali nowymi osiągnięciami w wyszkoleniu. Cała szkoła żyła zbliżającym się świętem. Świadczą o tym dobitnie osiągnięcia w nauce elewów jak: Zawiszy, Kończaka, Malka, Krawcz, Forsyaka, Guloka i dziesiątki innych członków partii i ZMP.

Elew Martysiak mówi w ten sposób. — Musimy wyteńczyć wszystkie siły do nauki, aby godnie przywitać święto narodził się Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wyzwolenie. Elewi postanowili zapoznać się z historią walk sojuszniczej Armii, w związku z tym członkowie partii i ZMP starali się wykorzystać każdą wolną chwilę na przeprowadzanie z całym składem osobowym dyskusji na ten temat. Poważnym czynnikiem mobilizującym była agitacja pogłówna, dlatego też zespół dekoratorski otrzymał zadanie od rady świetlicowej przygotować dekoracje, w związku z 33 rocznicą Armii Radzieckiej. Towarzysze ci i koledzy wywiązali się z tego zadania należycie, gdyż w przeciągu jednego dnia udekorowano świetlicę, wykonano szereg fotomontaży mówiących o osiągnięciach, walkach, oraz zadaniach na obecnym etapie Armii i Marynarki Radzieckiej. Nie traciła czasu tutaj i sekcja artystyczna, z zapalem przygotowując się do części artystycznej, która odbyła się w dniu 23 bm.

\*

W jednostce, gdzie zastępcą do spraw politycznych jest oficer Pałeta, z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyło się zebranie całego składu osobowego, gdzie po referacie o Armii Radzieckiej odbyła się bogata część artystyczna. Aparat partyjno-polityczny zorganizował również konkurs gazetek ściennych poświęconych Armii Radzieckiej.

Marynarze tej jednostki biorą również czynny udział w uroczystej akademii jaką organizują maszy pracujące tego garnizonu.

„M”

## Lud stolicy złożył hołd bohaterom poległym w walkach o Warszawę

WARSZAWA. — 23 bm. lud stolicy złożył hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim, poległym w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Centralna uroczystość odbyła się na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich przy al. Zwirki i Wigury.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wieniec w imieniu Prezydenta RP złożył szef Kancelarii Cywilnej — min. M. Rybicki.

Następnie wieniec złożyli: w imieniu Rady Państwa i rządu wicepremier A. Zawadzki, min. J. Rabanowski, min. W. Szymanowski i min. St. Dybowski, w imieniu Armii Radzieckiej — radziecki attache wojskowy gen. Kazak, w imieniu KC PZPR zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — St. Matuszewski, w imieniu NKW ZSL — min. W. Baranowski i pos. Dachow, w imieniu CK Stronnictwa Demo-

kratycznego — pos. Moskwa, w imieniu Wojska Polskiego — gen. dywizji Rotkiewicz, w imieniu St. R. N. — J. Albrecht i St. Sroka.

Następnie złożyli wieniec przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR. CRZZ, Zarządu Głównego ZMP, Zarz. Gł. Samo-pomocy Chłopskiej, organizacji społecznych oraz licznych zakładów pracy.

## Marszałek Konstanty Rokossowski do Marszałka A. M. Wasilewskiego

WARSZAWA. — Z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski K. Rokossowski wystosował do Ministra Spraw Wojskowych ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego A. M. Wasilewskiego depeşe następującej treści:

Minister Spraw Wojskowych ZSRR  
Marszałek Związku Radzieckiego  
A. M. WASILEWSKI

Bohaterska Armia Radziecka pod kierownictwem największego stratega naszych czasów Generalissimusa Stalina, w okresie Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, rozgromiła hordy faszystowskie wyzwoliła narody spod jarzma faszystowskiego i dziś obchodzi swoje święto, jako armia, stojąca na straży wolności i niepodległości narodów Związku Radzieckiego, jako armia obrony pokoju na całym świecie.

Ze szczególną radością święci ten dzień naród polski, który dzięki wyzwoleniu przez Armię Radziecką uzyskał możliwość budowania nowego, szczęśliwego życia.

Wojsko Polskie łączy z Armią Radziecką nierozzerwalne więzy braterstwa broni i ideologii. Braterstwo to, zrodzone na polach wspólnych walk przeciw faszyzmowi, rozwija się i umacnia z każdym dniem.

Żołnierze Sił Zbrojnych Polski Ludowej, doskonaląc swoje wyszkolenie bojowe w oparciu o wzory Armii Radzieckiej, dążą do osiągnięcia zaszczytnego celu, jakim jest dorównanie radzieckim towarzyszom broni.

Z okazji 33 rocznicy Armii Radzieckiej przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia w imieniu własnym i całego Wojska Polskiego.

Minister Obrony Narodowej  
KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Marszałek Polski

## Jesteśmy odpowiedzialni wobec ludzkości

### Dyskusja nad referatem Nenni'ego na Sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN. Na plenum Światowej Rady Pokoju w Berlinie po referacie Pietro Nenni'ego toczyła się dyskusja.

Jako pierwszy zabrał głos dziekan katedry Canterbury dr HEWLETT JOWNSON, który scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową, mówiąc m. in.:

Upłynęło właśnie 6 lat od chwili, gdy rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zobowiązały się na konferencji krymskiej do likwidacji hitleryzmu i faszyzmu w Europie. I oto dzisiaj gen. Eisenhower wraca do Europy, by odbudować armię niemiecką pod komendą generałów hitlerowskich i uzbroić ją za pomocą tych samych zakładów Kruppa, które dostarczały broń Hitlerowi.

Agresywnym zamierzeniem imperializmu amerykańskiego mówca przeciwstawia konsekwentnie pokojową politykę ZSRR, przy czym nawołuje do ostatniego oświadczenia Generalissimusa Stalina, mówiąc:

Oświadczenie Stalina jest spokojne, logiczne i jasne, rozprasza mgłę wulgarniej propagandy szerzonej przez wrogów pokoju. Odbiera ono Attlee możliwość usprawiedliwiania olbrzymiego programu zbrojeniowego Wielkiej Brytanii.

Stalin podkreślił w niedwuznacznym sposobie wolę pokoju ożywiającego Związek Radziecki, wyjaśnił drogi i metody, którymi posługuje się jego kraj w pracy na rzecz pokoju.

Słowa Stalina były też poważną przestrożą. Stwierdził on, że w obecnym czasie można jeszcze uniknąć wojny. Jeżeli jednak damy się omotać siecią kłamstw, możemy być wciągnięci do wojny. W atmosferze kłamstw wojna będzie możliwa, gdy jednak zapamięta prawdziwa — pokój zostanie utrzymany.

Z kolei przemawiał GABRIEL D'ARBOUSSIER (Afryka), członek Prezydium Światowej Rady Pokoju. Zaznajomił on zebranych z postępiami walki o pokój prowadzonej przez ludy środkowo-afrykańskie, po czym podkreślił ogromne znaczenie dalszego wzmocnienia kampanii na rzecz pokoju w krajach kolonialnych i zależnych, których ludność wynosi łącznie 800 milionów.

Gabriel d'Arboussier kończy wezwaniem o pozyskanie nowych milionów ludzi w krajach kolonialnych i zależnych dla walki w obronie pokoju i braterstwa między narodami.

Następnym mówcą był prof. JAN DEMBOWSKI.

Dla Polski — podkreślił mówca — nie mogą być obojętne wydarzenia na przeciwległej półkuli. Nie możemy pocieszać się tym, że wydarzenia te rozgrywają się daleko. Do delegacji Korei w Warszawie pewien robotnik polski niedawno powiedział:

„Wasza walka jest naszą walką, wasze zwycięstwo — naszym zwycięstwem. Lud polski jest zawsze z wami”. Proste to słowa, a przecież zawierają one głęboką treść.

Każą nam wierzyć — mówi prof. Dembowski — że to właśnie Korea jest agresorem, a że „ny Zjednoczone prowadzą jedynie wojnę obronną... Trudno zrozumieć na jakiego odbiorcę obliczone są podobne „informacje”.

Przechodząc do spraw europejskich prof. Dembowski oświadcza.

Drugim punktem newralgicznym globu ziemskiego stały się Niemcy zachodnie.

Mogę stwierdzić z radością, że dążenie do pokojowego rozwiązania problemu Niemiec spotyka się z coraz silniejszym poparciem samego narodu niemieckiego.

W imieniu delegacji polskiej oświadczam z tej wysokiej trybuny, że naród polski łączy się w przyjaźni i głębokiej solidarności z narodem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ze wszystkimi niemieckimi obrońcami pokoju w ich walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz w dążeniu do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, do zjednoczenia całych Niemiec na podstawie pokojowej i demokratycznej.

My wszyscy jesteśmy odpowiedzialni wobec narodów, które nas wybrały, wobec ludzkości, która powierzyła nam historyczne zadanie obrony pokoju świata.

Musimy uratować pokój i pokój będzie uratowany, jeżeli wszyscy ludzie dobrej woli zjednoczą się w jego obronie.

Po przemówieniu prof. Jana Dembowskiego zabrał głos delegat Algeru BOUCHAMA. Mówca poświęcił swe przemówienie ruchowi pokojowemu w krajach kolonialnych i zależnych, a w szczególności w Afryce Północnej i na bliskim wschodzie.

W zakończeniu swego przemówienia Bouchama stwierdza:

Narody krajów kolonialnych i zależnych nie chcą, by na ich ziemi znajdowały się obce armie. Nie chcą one, by ich kraje były wykorzystywane jako bazy wojskowe. Nie chcą one, by ich kraje były wykorzystywane jako teren tranzytu dla wojsk i dla sprzętu wojskowego. Nie chcą one, by zasoby ich krajów użyte zostały dla celów wojennych.



## Więcej troski o korespondentów naszej marynarskiej gazety

Nasza marynarska gazeta „Na straży Wybrzeża” ma do spełnienia poważne zadania. Jednym z naczynych zadań jest nieustanna mobilizacja marynarzy do podnoszenia poziomu wykształcenia politycznego i bojowego, do wzmocnienia siły i obronności naszej Ludowej Ojczyzny.

Gazeta winna popularyzować wzorowych marynarzy, osiągnięcia pododdziałów w szkoleniu, przyczynając się w ten sposób do rozwijania przodownictwa w jednostkach i na okrętach. Aby te zadania wykonać, gazeta musi stać się zbiorowym propagandystą i agitatorem mas marynarskich.

Gazeta spełni swe zadania — stwierdza między innymi komandor Urbanowicz we wstępnym artykule pierwszego numeru naszej gazety — jeżeli szeregowi, podoficerowie i oficerowie nawiążą z nią ścisłą więź, będą pisali do niej, dzielili się swoim doświadczeniem z wykształcenia bojowego i politycznego, jeżeli każda jednostka będzie posiadała szeroką sieć korespondentów. Stała mocna więź gazety z szerokimi masami jest pierwszym niezbędnym warunkiem w wykonaniu tych licznych zadań jakie stoją przed gazetą.

Analizując dotychczasową pracę kół korespondentów, które istnieją w każdej jednostce stwierdzić trzeba, że nie wszystkie pracują należycie. Tam gdzie aparat partyjno - polityczny otacza je opieką i interesuje się nimi, praca tych kół jest systematyczna, widać ich rozwój i wzrost poziomu nadsyłanych artykułów. I odwrotnie, gdzie brak jest tej troski praca kół korespondentów jest przypadkowa a najczęściej indywidualna, co w rezultacie odbija się na poziomie korespondencji, która bywa ogólnikowa i nie nadaje się do zamieszczenia w gazecie.

Podstawą dobrej pracy kół jest zespołowa praca nad artykułami pisanymi przez jego członków. Koło winno zapoznać się z treścią artykułów oraz dać wskazówki uzupełniające autorowi, a po ich uzupełnieniu przesłać artykuł do redakcji.

Dobrze pracują koła korespondentów w jednostkach, gdzie zastępcami do spraw politycznych są oficerowie: Fulara i Tauzowski. Najbardziej pracuje koło w jednostce, gdzie zastępcą do spraw politycznych jest oficer Stachurski. Przewodzącymi korespondentami naszej gazety są: st. mar. Łuczak, mat Owsianicki, st. mar. Galiński, mar. Łęcki, mat Klich.

Dlaczego zaliczamy ich do przodujących?

Dlatego, że piszą oni o życiu swych pododdziałów w sposób żywy, konkretny, podając przykłady i nazwiska marynarzy przy omawianiu zagadnienia.

Dużą pomocą dla kół są robocze narady korespondentów z udziałem przedstawicieli redakcji, jakie ostatnio odbyły się w jednostkach pływających i w jednostce, gdzie zastępcą do spraw politycznych jest oficer Tomczyk. Narady te przyczyniły się w poważnym stopniu do ożywienia pracy kół i wzrostu ilości nadesłanych artykułów, których poziom znacznie się podniósł w porównaniu z poprzednimi.

Poważnym niedociągnięciem w pracy zespołu redakcyjnego była zbyt słaba więź z kołami korespondentów. Te niedociągnięcia były tematem roboczej narady zespołu redakcyjnego jaka odbyła się ostatnio z udziałem przedstawicieli Zarządu Politycznego Marynarki Wojennej. Na naradzie omówiono i przeanalizowano dotychczasowe błędy w pracy zespołu redakcyjnego oraz wyciągnięto wnioski, które pozwolą usprawnić dotychczasową pracę.

por. BECLA

## Przegląd twórczości artystycznej w Marynarce Wojennej

Jednostki Mar. Woj. żyją pod znakiem wzmoczonego wysiłku w wykształceniu bojowym i politycznym. W podnoszeniu gotowości bojowej jednostek na wyższy poziom wielką rolę odgrywa praca kulturalno-oświatowa.

W ramach pracy kulturalno-oświatowej odbył się przegląd twórczości artystycznej w dniach 18—21 lutego br. w czasie którego stwierdzono, że zespoły jednostek w pracy swej opierały się na polskiej sztuce ludowej i bogatej skarbnicy — sztuce radzieckiej. Tym samym wychowywały one marynarzy w duchu bezgranicznego oddania Polsce Ludowej, w duchu miłości i przywiązania do Związku Radzieckiego i braterstwa broni z Armią Radziecką, w duchu nienawiści do obozu imperialistycznego i podżegaczy wojennych. Przegląd dorobku zespołów artystycznych został pomyślnie przeprowadzony i cel, który został postawiony przed zespołami został osiągnięty.

Na uwagę zasługuje to, że praca

ta była przeprowadzona w skali masowej.

Na wyróżnienie zasługują zespoły jednostek, gdzie zastępcami do spraw politycznych są oficerowie: Chomicki, Misztal, Stachurski, Muklewicz i Patela.

Nie wszystkie występy były na wysokim poziomie, ale jednak wszędzie było widać pracę aparatu partyjno-politycznego, organizacji partyjnej i ZMP i wkład marynarzy w pracę zespołów.

W naszej pracy w zespołach artystycznych musimy pamiętać o wskazaniach Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego:

„Podnosić poziom pracy kulturalno - oświatowej w wojsku, powiązać ją ściśle z zadaniami wykształcenia bojowego i wychowania politycznego, skierować pracę ośrodków kulturalno - oświatowych na umocnienie dyscypliny wojskowej i dalsze podnoszenie gotowości bojowej naszego wojska”.

por. Jan GROMNICKI

## Organizacja partyjna w naszej jednostce troszczy się o wysoki poziom ideologiczny członków i kandydatów partii

Dotychczasowe osiągnięte wyniki szkolenia członków partii świadczą o tym, że poważnie podniosło się w naszej organizacji zrozumienie wagi studiowania zagadnień marksizmu - leninizmu. Osiągnięcia te coraz mocniej potwierdzają słowa towarzysza Stalina, że poziom ideowy kadry decyduje o ich codziennej pracy.

Szkolenie pomaga nam skutecznie prowadzić pracę propagandowo - agitacyjną wśród szerokich rzesz marynarzy.

Na czoło przodujących towarzyszy wysuwają się tacy jak to-

warzysz Słowikowski, Mięteliś, Bednarczyk.

Pracę samokształceniową prowadzimy w małych grupach, którym stale udziela pomocy zastępca dowódcy do spraw politycznych przez dostarczanie materiałów i organizowanie konsultacji.

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej uważnie śledzi pracę w naszych kółkach i często daje wskazówki do dalszej pracy samokształceniowej. Jednak komitet słabo troszczy się o zaopatrzenie w materiały pomocnicze i dlatego często napotykamy na

szereg trudności. Na podkreślenie zasługuje postawa wszystkich uczestników kursu, którzy dobrze rozumieją kolektywną pracę samokształceniową.

Wzrastająca aktywność w dyskusjach i stopniowe podnoszenie poziomu ideologicznego członków partii, oraz uczęszczającego na szkolenie aktywność ZMP, wskazuje na to, że praca kółek samokształceniowych przyczynia się do należytego realizowania uchwał Komitetu Centralnego PZPR w sprawie szkolenia partyjnego.

st. mar. Jan WOŹNIAK

## Wzorowy podoficer naszego pododdziału

Jednym z przodowników wykształcenia naszego pododdziału jest młody podoficer mat GEDYK Wacław, znając go wszyscy w jednostce. Jest on członkiem PZPR i aktywnym ZMP-owcem. Przewodzi w wykształceniu już od pierwszych dni pobytu w wojsku, a nazwisko jego nie schodzi z tablicy wyróżnionych.

Obecnie mat Gedyk jest jednym z najlepszych drużynowych jednostki, a całą swoją wiedzę przekazuje młodszym kolegom, wpajając im miłość i bezgraniczne oddanie sprawie ludu pracującego z jednej strony, a nienawiść do imperialistów z drugiej strony.

Dzięki niemu drużyna przoduje w szkoleniu politycznym i liniowym, a w wychowaniu fizycznym zajęła ostatnio także pierwsze miejsce. Mat GEDYK mówi, że przodownictwo w wykształceniu osiągnie ten kto kocha swą Ludową Ojczyznę i w miarę swych sił i możliwości stara się przyczynić do wzmocnienia jej siły obronnej a przez to do utrwalenia pokoju.

mat Bronisław RZEWNICKI

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wyciągać.

## Agitator — st. mar. Marczak dobrze pracuje

W pracy agitacyjnej na terenie naszego pododdziału na szczególne wyróżnienie zasługuje st. mar. Marczak, który jest wzorowym ZMP-owcem służąc innym za przykład godny naśladowania. Widać go często wśród marynarzy, z którymi przeprowadza przegląd prasowy lub gawędy. I tu właśnie uwidacznia się, że st. mar. Marczak stoi na wysokości swego zadania, jakim jest praca agitatora wśród marynarzy.

Na jednej z gawęd omawiając z marynarzami ostatnie wydarzenia w Korei nawiązał z nimi dyskusję, w czasie której marynarze ostro potępiali potworne zbrodnie Amerykanów w Korei.

Przytaczając fakty minionej wojny, w której wielu z nas straciło swoich bliskich, zamordowanych przez hitlerowskich zbirów, st. mar. Marczak stara się jaśniej określić charakter amerykańskich agresorów. Umiejętnie stawianymi pytaniami podtrzymuje dyskusję i uważa, aby nie zbaczano z obranego tematu. Uzupełniając wypowiedzi marynarzy odpowiednimi materiałami z gazet wykazuje na przy-

kładach, jak wyrafinowane i okrutne są zbrodnie Amerykanów nad bezbronnym ludem koreańskim, że Amerykanie używają podobnych sposobów, jakimi posługiwali się ich poprzednicy — hitlerowscy zbrodniarze.

Gawęda prowadzona przez st. mar. Marczaka spełniła swoje za-

danie przypominając nam o konieczności wzmocnienia gotowości bojowej, wobec wzmaganą się agresji imperialistycznej, budząc nienawiść do imperialistów i ich slugusów.

mar. Józef PODGÓRSKI



Amerykańscy interwencyjni śladem hitlerowskich barbarzyńców w ohydny sposób mordują bezbronną ludność koreańską, mszcząc się w ten sposób za ponoszone klęski. Na zdjęciu: młoda dziewczyna koreańska zgwałcona i zastrzelona przez zbrodniarzy amerykańskich.

## Jedność robotników całego świata pokrzyżuje plany obozu reakcji i wojny

### Rezolucja wiecu ludności Warszawy

Z okazji nadzwyczajnej sesji Biura Wykonawczego SFZZ w Warszawie, w dniu 20 lutego br. w auli Politechniki odbył się wiec ludności stolicy. Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję następującej treści:

Zebrani protestują jak najostrzej przeciwko faszystowskiemu dekretowi rządu francuskiego, który na rozkaz imperialistów amerykańskich uniemożliwił działalność Biura SFZZ w Paryżu.

Robotnicy Warszawy, miasta zniszczonego przez faszystowskich okupantów, którego odbudowa jest symbolem pokojowej pracy narodu polskiego, solidaryzują się z bohaterką walką o pokój, prowadzoną przez związkowców całego świata, wysoko dzierżących sztandar walki o wolność i niepodległość narodową przeciwko krwawemu imperializmowi amerykańskiemu. Robotnicy Warszawy wyrażają przekonanie, że jedność klasy robotniczej na całym świecie pokrzyżuje zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i że siły pokoju i postępu zatriumfują nad siłami wojny i reakcji.

NIECH ŻYJE ŚWIATOWA FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH!

NIECH ŻYJE PRZEWODNICZKA NARODU POLSKIEGO — POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA I PREZYDENT RP BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI — OSTOJA POKOJU I NIEPODLEGŁOŚCI NARODOWEJ!

NIECH ŻYJE CHORAŻY POKOJU — WIELKI STALIN!